

# Mariusz Kowalski

---

## Księstwa i książęta w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej Obojga Narodów

---

Roczniki Ekonomiczne Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy 7,  
293-318

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**MARIUSZ KOWALSKI**

## **KSIĘSTWA I KSIĄŻĘTA W SYSTEMIE USTROJOWYM RZECZPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW**

**Streszczenie:** Złożoność struktury polityczno-ustrojowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów podkreślały, mocą swego szczególnego statusu, funkcjonujące w jej ramach księstwa. Większość z nich weszła w skład Rzeczypospolitej na skutek postanowień Unii Lubelskiej (1569 r.). Wraz z innymi podmiotami (posiadłości szlacheckie, terytoria dużych miastach królewskich, posiadłości kościelne, etc.), wzmacniały terytorialno-administracyjną decentralizację wspólnoty. Dla porządku politycznego nowożytnej Europy, takie skomplikowane struktury polityczno-terytorialny był częstym zjawiskiem, charakterystyczne w szczególności dla ówczesnych Niemiec. Księstwa magnatów Rzeczypospolitej miał więc status podobny funkcjonujących w tym samym czasie księstw niemieckich. W przeciwieństwie jednak do tych ostatnich, z chwilą upadku dawnego porządku politycznego, nawet najbardziej potężne i wyróżniające się swym statusem (księstwa, ordynacje) państwa magnackie, nie zostały nigdy na forum międzynarodowym uznane za odrębne państwa. Okoliczności te nie negują jednak polityczno-prawnego statusu księstw Rzeczypospolitej jako terytoriów o charakterze państwowym (publiczno-prawnym) w ramach przednowoczesnego porządku politycznego. Stan ten potwierdzały związki rodzinne polsko-litewskich książy z rodami zagranicznych książy panujących, utrzymywane do końca istnienia Rzeczypospolitej.

**Słowa kluczowe:** Rzeczpospolita, arystokracja, decentralizacja władzy, księstwa.

### **1. WSTĘP**

Stan wiedzy na temat systemu polityczno-ustrojowego polsko-litewskiej monarchii wciąż posiada wiele luk i spraw niewyjaśnionych w zadowalający sposób. Wiele niewiadomych dotyczy statusu państw magnackich. Niektóre z nich miały rangę księstwa, a ich właściciele byli księżętami. Połączenie tych wyróżników z rozbudowanym aparatem władzy sprawiało, iż niektóre państwa magnackie, w szczególności księstwa, zajmowały znaczącą pozycję na mapie politycznej Rzeczypospolitej a nawet Europy. Często zapomina się o tych uwa-

runkowaniach, traktując posiadłości rodów książęcych na równi z pozostałymi państwami magnackimi, a te ostatnie odróżniając od posiadłości przeciętnego szlachcica jedynie na podstawie wielkości (ilość dymów czy powierzchni w km<sup>2</sup>, itd.). Pomijane są istotne różnice prawno-ustrojowe i organizacyjne istniejące pomiędzy wspomnianymi rodzajami posiadłości ziemskich. Zagadnieniu państw magnackich poświęciłem ostatnio obszerną monografię<sup>1</sup>. W niniejszym artykule chciałbym się skoncentrować na zagadnieniu księstw, które na tle innych państw magnackich wyróżniały się szczególnie silnie zaznaczającą się odrębnością polityczno-ustrojową.

## 2. POSIADŁOŚCI SZLACHECKIE W SYSTEMIE USTROJOWYM RZECZPOSPOLITEJ

Przedstawiając miejsce szlachcica w systemie polityczno-ustrojowym Rzeczypospolitej, badacze koncentrują się najczęściej na jako obywatele wspólnoty, członka suwerennego narodu szlacheckiego, walczącego o swe prawa do współrządzenia Rzeczypospolitą (wolność pozytywna). Zapomina się jednak często, iż pełnoprawnym obywatelem Rzeczypospolitej mógł być jedynie szlachcic posiadający dobra ziemskie. Zabiegał on nie tylko o wpływ na bieg spraw publicznych, ale także dążył do utrzymania i wzmocnienia dwóch posiadanych immunitetów – immunitetu swych dóbr i immunitetu osobistego związanego z posiadaniem tych dóbr. Dawały mu one wolność osobistą, co w powiązaniu ze swobodami sądowo-administracyjnymi i gospodarczymi, pozwalało mu w sposób niezależny władać dziedzicznymi posiadłościami ziemskimi (wolność negatywna). Szlachcic wydawał m.in. przepisy prawne (instrukcje, ordynacje, uniwersały, dyspozycje), dla poddanych i urzędników, które miały charakter organizacyjny, administracyjny i porządkowy, prowadząc bardzo często do znaczącego przemodelowania struktur władzy szlacheckiej posiadłości<sup>2</sup>. Według S. Salmonowicza, gwarancje sądowe i administracyjne oraz rozliczne przywileje ekonomiczne, uzyskiwane w ciągu wieków, czyniły ze szlachcica osiadłego (posiadającego dobra ziemskie) swego rodzaju władcę. Stan ten opierał się przede wszystkim na pozycji, jaką dawała szlachcicowi przynależność do uprzywilejowanego stanu, oraz na uprawnieniach administracyjnych i sądowych posiadanych w swych dobrach. Przywileje gwarantowały szlachcicowi, z jednej strony, nietykalność osobistą i związaną z nią nienaruszalność dóbr (z prawem azylu dla banitów włącznie), z drugiej dawały mu pełnię władzy nad poddanymi wyłączającą jakąkolwiek ingerencję instytucji publicznych<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> M. Kowalski, *Księstwa Rzeczypospolitej. Państwo magnackie jako region polityczny*, IGiPZ PAN, Warszawa 2013.

<sup>2</sup> W. Rusiński, *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, t. 1, Od XVI do połowy XVII w., Polska Akademia Nauk. Instytut Historii, Zakład im. Ossolińskich – Wyd. PAN, Wrocław 1955.

<sup>3</sup> S. Salmonowicz, *Kilka minionych wieków. Szkice i studia z historii ustroju Polski*, Universitas, Kraków 2009.

Patrząc z tej perspektywy, należałoby przyjąć, iż polsko-litewska monarchia przybrała charakter wspólnoty władców szlacheckich posiadłości. Na poziomie wspólnotowym ustalali oni swoje wzajemne relacje i zasady ogólnego bezpieczeństwa (w tym stosunki z sąsiadami Rzeczypospolitej). W swych własnych posiadłościach ziemskich, wobec których Rzeczpospolita wyzbyła się prawa ingerencji, byli samodzielnymi – choć nie suwerennymi – władcami. Suwerenem była Rzeczpospolita, czyli ogół szlachty pod przywództwem wybranego przez nią króla. Każdy szlachcic posesjonata mógł czuć się również współsuwerenem Rzeczypospolitej, osobiście ustalający wiele spraw na sejmikach ziemskich, a za pośrednictwem swych reprezentantów, także na sejmie. Współdział w sprawowaniu suwerennej władzy na zewnątrz łączył się nierozzerwalnie ze sprawowaniem suwerennej władzy w obrębie własnych dóbr. Zachodziło szczególnego rodzaju sprzężenie zwrotne. Zbiorowa suwerenność jednorodnego narodu szlacheckiego, na drodze zdobywania lub uchwalania ogólnych przywilejów a później także na drodze ich skutecznej obrony, przekładała się na jednostkową suwerenność każdego szlachcica w jego posiadłościach. Jej najważniejszą oznaką była najwyższa zwierzchność nad poddanymi wszystkich stanów oraz swoboda w zagospodarowywaniu swych posiadłości. Realizując swoje uprawnienia szlachcic posługiwał się własną administracją, sądownictwem i środkami przymusu.

Biorąc pod uwagę te uwarunkowania można w Rzeczypospolitej dostrzec wiele podobieństw ustrojowych z Rzeszą Niemiecką. Bardzo często badacze podkreślają analogie w zakresie funkcjonowania centralnych czy szerzej wspólnotowych organów władzy obu monarchii. Rzesza nazywana jest republiką księząt, Rzeczpospolita republiką szlachecką, gdyż w obu monarchia był wybierany. W jednej przez księząt elektorów, w drugiej przez ogół szlachty. W obu funkcjonowało zgromadzenie ogólne (Reichstag, sejm) i zgromadzenia regionalne (Kreistagi, sejmiki). W obu istniały również sądy najwyższe: Sąd Rzeszy i Trybunał (koronny i litewski), w których reprezentowane były interesy członków wspólnoty. Wzajemnie uzupełniające się kompetencje monarchy, arystokracji, szlachty, a czasem nawet mieszczaństwa, pozwalają zaliczyć Rzeczpospolitą i Rzeszę do kategorii monarchii mieszanych (*monarchia mixta*). Oba organizmy uważane były również – obok Holandii, Szwajcarii i Wenecji – za wolne systemy polityczne<sup>4</sup>.

Wydaje się, iż podobieństwa dotyczyły również drugiego poziomu władzy. W przypadku Rzeczypospolitej każdy szlachcic mógł być uznany za swego rodzaju władcę. Dla J. Szujskiego każdy szlachcic posesjonata był „*małym dziedzicznym księżętkiem na swoich śmieciach*”<sup>5</sup>, a dla H. von Moltke Rzeczpospolita składała się z 300 tys. udzielnych szlacheckich państweczek (*kleinen Souverainetaten*), po-

<sup>4</sup> I. Kąkolewski, *Comparatio dwóch monstrów: Rzeczpospolita polsko-litewska a Rzesza Niemiecka w XVI–XVIII wieku*, Rzeczpospolita – Europa XVI–XVIII wiek: próba konfrontacji, OPTIMA JG, Warszawa 1999, s. 143–162.

<sup>5</sup> J. Szujski, *Dzieje Polski*, Seria II, t. 1, w Drukarni „Czasu” Fr. Kluczyckiego i Spółki, Kraków 1895.

zostających z nią w bezpośrednim (*unmittelbarem*) stosunku<sup>6</sup>. Trochę mniejszy liczb używa H. Schulze, postrzegając Rzeczpospolitą jako luźny związek mniej więcej 60 tysięcy szlacheckich „domen panowania”<sup>7</sup>. W Rzeszy podmiotów zależnych bezpośrednio od władz centralnych było znacznie mniej, ale i tu liczba ich dochodziła do dwóch tysięcy<sup>8</sup>. Wśród nich były duże jednostki polityczne o randze księstw-elektoratów (m.in. Brandenburgia, Bawaria, Saksonia, Hanower) czy arcyksięstw (Austria), były jednak także mniejsze i liczniejsze terytoria: księstwa, hrabstwa, opactwa, klasztory, baronie, wolne miasta oraz posiadłości zwykłego rycerstwa Rzeszy (w liczbie ok. 1500). Podmioty te nie miały w ramach Rzeszy równych praw. Najbardziej uprzywilejowani byli władcy księstw elektorskich, a więc tacy, którzy mieli przywilej wyboru cesarza (7–9 książąt). Posiadali oni prawo majestatu (na podobieństwo monarchów) i zasiadali w odrębnej kurii w sejmie Rzeszy. Wysokim prestiżem cieszyli się również pozostali książęta, obdarzeni szerokimi przywilejami, w tym dziedzicznym miejscem w sejmie Rzeszy (w odrębnej kurii książąt). Hrabiowie stali nieco niżej w hierarchii i reprezentowani byli łącznie przez czterech delegatów w kurii książąt. Zwykłe rycerstwo Rzeszy nie posiadało swoich reprezentantów w sejmie. Większe znaczenie miało natomiast kilkadziesiąt wolnych miast Rzeszy. Niektóre posiadały pod swym zwierzchnictwem duże terytoria (np. Norymberga, Ulm), wszystkie reprezentowane były bezpośrednio w sejmie (w kurii miast)<sup>9</sup>.

Poszczególne terytoria Rzeszy wywalczyły sobie mniejsza lub mniejszą niezależność od władz centralnych. Ich zakres był pochodną statusu posiadłości oraz jej znaczenia politycznego w ramach wspólnoty. Największe swobody w sprawowaniu władzy posiadali książęta-elektorzy. Nawet oni nie uzyskali jednak całkowitej suwerenności (chyba, że poza Rzeszą), respektując zwierzchnią władzę cesarza i instytucji centralnych monarchii. Nie przeszkadza to jednak uznawać dużej części funkcjonujących w składzie Rzeszy terytoriów za odrębne państwa. Dotyczyło to przede wszystkim księstw. Z tego powodu J. S. Pütter<sup>10</sup> i G. Jellinek<sup>11</sup>, zaliczają ówczesną niemiecką monarchię do kategorii państwa państw. Składałby się ona z nadrzędnego organizmu o charakterze państwowym, w ramach którego działałyby mniejsze, mniej lub bardziej samodzielne jednostki o podobnym charakterze. W realiach Rzeszy oznaczało to, iż władza centralna była niezwykle słaba, a władza rzeczywista koncentrowała się w ramach poszczególnych terytoriów. Dotyczyło

<sup>6</sup> H. von Moltke, *Darstellung der innern Verhältnisse und des gesellschaftlichen Zustandes in Polen*, Verlegt bei G. Fincke, Berlin 1832.

<sup>7</sup> H. Schulze, *Państwo i naród w dziejach Europy*, Wydaw. UW, Warszawa 2012.

<sup>8</sup> F. J. Battenberg, *Zwischen Reich und Territorialstaat. Zur rechtlichen Situation der Reichsritterschaft im 17. Jahrhundert*. In: *Zeitschrift für neuere Rechtsgeschichte* 7, 1985, s. 129–159.

<sup>9</sup> M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec*, t. 1, 1648–1789, PWN, Warszawa 1976; I. Kąkolewski, dz. cyt.

<sup>10</sup> J. S. Pütter, *Historisch-politisches Handbuch von den besonderen teutschen Staaten*, erster Theil: *Oesterreich, Bayern und Pfalz*, Vandenhoeck, Göttingen, 1758; J. S. Pütter, *Kurzer Begriff des Teutschen Staatsrechts*, Vandenhoeck, Göttingen 1764.

<sup>11</sup> G. Jellinek, *Die Lehre von den Staatenverbindungen*, Alfred Hölder, Wien 1882.

to przede wszystkim takich potęg jak Austria, Brandenburgia, Bawaria czy Saksonia. Z drugiej strony posiadłości zwykłego rycerstwa, małych miast i wielu instytucji kościelnych, choć tak jak najpotężniejsze księstwa zależne jedynie od władz centralnych, nie posiadały właściwego dla państw ustroju wewnętrznego i znaczenia politycznego. Były również znacznie bardziej zależne od instytucji wspólnotowych Rzeszy, ale także chętniej się z nią identyfikowały<sup>12</sup>.

Nieco mniej zróżnicowany był system polityczno-ustrojowy Rzeczypospolitej, ale także w jego przypadku można mówić o różnych kategoriach posiadłości bezpośrednio podlegającym zwierzchności wspólnoty. Najwięcej było dóbr dziedzicznych zwykłej szlachty. Była ona znacznie bardziej uprzywilejowana niż rycerstwo Rzeszy, gdyż była grupowo reprezentowana na sejmie przez swoich posłów. Większość posiadłości szlacheckich była jednak niewielkich rozmiarów. Niektórzy dziedziczyli tylko część wsi, inni jedynie ziemię z bez poddanych (a więc osobiście zajmowali się pracą na roli). Właściciele takich dóbr, pomimo formalnej równości szlachty na arenie publicznej, nie posiadali wysokiego statusu społecznego, a w swoich dobrach sprawowali władzę co najwyżej nad pańszczyźnianymi chłopami. Do takich celów nie potrzebne były rozbudowane struktury władzy. Nie byłoby również na nie stać przeciętnego szlachcica.

Istniały jednak większe i lepiej zorganizowane dobra szlacheckie, na obszarze których znajdowały się również miasta. Poddanymi właściciela takich dóbr byli więc nie tylko pańszczyźniani chłopci, ale również posiadający wolność osobistą mieszczanie. Pojawiali się także Żydzi oraz wolni osadnicy wiejscy (np. tzw. olędrzy). W niektórych posiadłościach, szczególnie na Litwie i Rusi, podobnie jak w posiadłościach niemieckich panów feudalnych (przede wszystkim książąt), żyła także szlachta zależna. Posiadała ona wolność osobistą, ale pozostawała pod wyłączną jurysdykcją swego pana (bez praw publicznych), z obowiązkiem służenia mu zbrojnie w zamian za prawo użytkowania ziemi. Właściciel tego typu dóbr posiadał nie tylko władztwo gruntowe nad chłopami, ale również zwierzchność publiczno-prawną (a więc o charakterze państwowym) nad ludnością wolną<sup>13</sup>.

Tego typu posiadłości tworzyły niejednokrotnie rozległe kompleksy terytorialne, zapewniając swym właścicielom majątek, prestiż, wpływy i władzę niedostępne przeciętnemu szlachcicowi. Tę warstwę stanu szlacheckiego nazywano magnaterią. Jej przedstawiciele zdobywali znaczący wpływ na życie publiczne Rzeczypospolitej lub jej poszczególnych części. W ramach swych posiadłości występowali jak samodzielni władcy. Szeroki immunitet dóbr szlacheckich wręcz wymuszał na nich utrzymywanie i doskonalenie samodzielnych struktur władzy. Składało się na nią niezależne od instytucji zewnętrznych sądownictwo, dwór, administracja, struktury gospodarcze i własne siły zbrojne (milicja nadworna). Dzięki nim nie

<sup>12</sup> M. Wawrykowa, *Dzieje Niemiec*, t. 1, 1648–1789, PWN, Warszawa 1976; I. Kąkolewski, dz. cyt., s. 150.

<sup>13</sup> K. Orzechowski, *Historia ustroju Śląska. 1202–1740*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005; M. Kowalski, dz. cyt.



tylko sprawnie zarządzali swoją posiadłością, ale także potrafili podporządkować swym interesom mniej zamożnych sąsiadów (klientela szlachecka)<sup>14</sup>.

Wszyscy przedstawiciele szlachty w Rzeczypospolitej, inaczej niż w przypadku szlachty niemieckiej, byli formalnie równi na forum wspólnotowym. Każdy posiadał jeden głos na sejmiku i podczas wolnej elekcji, oraz był zbiorowo reprezentowany przez posła na sejmie i deputowanego w trybunale. Każdy mógł teoretycznie zostać senatorem, a nawet królem. Różnica formalna polegała na zakresie władzy jaką poszczególni przedstawiciele stanu szlacheckiego posiadali we własnych posiadłościach. Duża część posiadała tylko ziemię, inni ziemię i chłopów. Jedynie bogatsza część szlacht średniej oraz magnaci posiadali zwierzchność nad ludnością wolną: mieszczanami i szlachtą wasalną, co w połączeniu z rozbudowanymi strukturami władzy, nadawało im cechy nowożytnych władców. Wykonywali ją samodzielnie bez ingerencji instytucji wspólnotowych Rzeczypospolitej. Tego typu stosunki rozwinęły się przede wszystkim we wschodnich prowincjach Rzeczypospolitej (Wielkie Księstwo Litewskie, Ruś Koronna). Wykorzystując swe bogactwo, koneksje i środki przymusu, magnaci posiadali również niedostępne przeciętnemu szlachcicowi wpływy. Musiał się z nimi liczyć monarcha i ogół szlachty. Pozwalało to magnatom obejmować najwyższe urzędy i decydować o losach całej wspólnoty.

W tak ukształtowanym systemie polityczno-ustrojowym, podobnie jak w Rzeszy, szczególnie uprzywilejowaną i odrębną pozycję zajmowały księstwa i ich władcy. Obok księstw wyodrębnionych ze wspólnoty i oddanych pod zwierzchnictwo książąt lennych (Prusy, Kurlandia), funkcjonowały również księstwa należące do instytucji kościoła (siewierskie, łowickie, warmińskie) oraz księstwa będące w wolnodziedziczną (alodialną) własnością rodów arystokratycznych. Połączenie statusu księstwa, uznawanego tradycyjnie za samodzielną jednostkę polityczną, z rozbudowanymi strukturami władzy, spowodował, iż w Rzeczypospolitej to właśnie książęta przypominali innych władców ówczesnej Europy. Nie można oczywiście w ich przypadku mówić o suwerenności na zewnątrz, ale o tym typie władzy jaką posiadali w ramach swych terytoriów książęta niemieccy.

Pozycja książąt w Rzeczypospolitej była uwarunkowana historyczną tradycją. Księstwa funkcjonowały przed Unią Lubelską zarówno w Królestwie Polskim jak i Wielkim Księstwie Litewskim. W obu przypadkach ich władcy sprawowali władzę wyjątkową, opartą na zasadach określanych prawem książęcym (*ius ducale*). Na skutek odrębności rozwoju Polski i Litwy, książęta zajęli w systemie ustrojowym obu monarchii trochę inną pozycję. W Polsce książęta uznawani byli za wasali korony otrzymując od niej wyodrębnione terytoria na prawie lennym. Wraz z wymieraniem książęcych dynastii malała liczba tego typu terytoriów. Do czasu Unii Lubelskiej przetrwały jedynie nieliczne, na obszarach najpóźniej włączonych do królestwa. Peryferyjne położenie w ramach monarchii, odrębność

---

<sup>14</sup> A. Mączak, *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Semper, Warszawa 2000.

kulturowa oraz lenny status powodowały, że funkcjonowały one niejako poza głównym nurtem życia politycznego monarchii<sup>15</sup>.

Liczne księstwa lenne wykształciły się także w monarchii litewskiej. Za czasów Witolda podjęto działania dążące do ograniczenia ich liczby, przekształcając w jednostki podległe bezpośrednio wielkiemu księciu. Utrzymały się jedynie księstwa średniej i małej wielkości położone zazwyczaj w głębi terytorium państwa. Ich władcami byli przede wszystkim książęta z rodu Giedyminowiczów (Olelkowicze, Czartoryscy, Koreccy, Sanguszkowie, Druccy, Łukomscy) i Rurkowiczów (Ostrogscy, Zasławscy, Zbarascy, Wiśniowieccy, Czetwertyńscy). Było także kilka lokalnych dynastii (Giedrojcowie, Holszańscy, Świrscy). Podobnej wielkości dobra, lecz bez wynoszenia ich do statusu księstwa, nadawano panom litewskim. Władcy dążyli do wzmocnienia tej warstwy, jako przeciwwagi dla książąt. Z biegiem czasu niektóre posiadłości panów zostały również podniesione do rangi księstwa (Nieśwież, Ołyka, Birże, Dubinki) lub hrabstwa (Szkłów, Mysz, Bychów), a ich właściciele stali się książętami (Radziwiłłowie) lub hrabiami (najpierw Chodkiewiczowie, po nich Sapiehowie i Sieniawscy)<sup>16</sup>. Według M. K. Lubavskiego<sup>17</sup>, opisane powyżej stosunki nadawały monarchii litewskiej charakter federacji. Przeniesienie siedziby wielkich książąt do Krakowa dodatkowo wzmacniało rolę miejscowej arystokracji, czyli książąt i panów. Monarchowie, zabiegając o ich względy, nadawali im kolejne dobra ziemskie. Inne nabywali sami, wykorzystując wprowadzenie swobody w obrocie dobrami ziemskimi.

Początkowo na Litwie wszystkie posiadłości szlacheckie, a więc nie tylko książęce, były trzymane na prawie lennym. Inaczej jednak niż w Polsce, bo na skutek szczególnej recepcji prawa polskiego, wszystkie bez wyjątku posiadłości szlacheckie, w tym księstwa (a więc inaczej niż w Polsce), uzyskały charakter wolnodziedziczny. Ograniczenia prawa własności związane z lennym charakterem dóbr zostały zniesione na rzecz pełnej własności (można je było sprzedać, podzielić, podarować oraz przekazać w dziedzictwie bliższym i dalszym krewnym nie wyłączając kobiet). Nie spowodowało to jednak zniesienia różnic w obrębie stanu szlacheckiego, oraz zniesienia różnic w statusie znajdujących się w jego posiadaniu dóbr. Kolejne statuty litewskie – łącznie z trzecim uchwalonym już po Unii Lubelskiej – wciąż podkreślały istnienie trzech warstw w obrębie stanu szlacheckiego: książąt, panów i zwykłej szlachty<sup>18</sup>. Dobra nadane na prawie książęcym, w odróżnieniu od zwykłych dóbr szlacheckich, utrzymały status księstwa<sup>19</sup>.

Tego stanu rzeczy nie zmieniła inkorporacja Wołynia i Kijowszczyzny oraz właściwy akt Unii Lubelskiej. Zapis z 1569 r. w akcie przyłączenia Wołynia i Księstwa Kijowskiego do Korony stanowił, że „(...) *wszech przerweczonych książąt, Ziemie Wołyńskiej [Kijowskiej] obywatelów i potomków ich, tak rzym-*

<sup>15</sup> M. Kowalski, dz. cyt.

<sup>16</sup> M. Kowalski, dz. cyt.

<sup>17</sup> M. K. Lubavskij, *Oblastnoe delenie i mestnoe uprawienie litovsko-russkogo gosudarstva vo vremeni izdania pervogo litovskogo statuta*, Universiteckaja tipografija, Moskwa 1892.

<sup>18</sup> *Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego...*, Drukarnia Akademicka Soc. Jesu, Wilno 1744.

<sup>19</sup> M. Kowalski, dz. cyt.



skiego jako i greckiego zakonu będących, w ich starodawnej czci i dostojności, jako z przodków swoich i do tego czasu byli, zachować (...)”<sup>20</sup>. Dotychczasowe prawa książąt litewskich potwierdzone zostały także, i to znacznie dobitniej, we właściwym akcie Unii Lubelskiej. Zatwierdzony ostatecznie dokument stanowi, że „...aby Jego Królewska Mość (...) wszem wobec i każdemu z osobna jakimkolwiek sposobem nadane i wolności, dostojęństwa, prerogatywy, urzędy wszystkie obojga narodu całe i nieporuszone zachował, wszystkie prawa, sądy, wsady, stany książęce i familie szlacheckie przyrzeczonych narodów, uchwały sądowe zdawna do tego czasu zachować każdemu stanu mocnie i nieporuszenie”<sup>21</sup>.

Integracja z Królestwem Polskim i powstanie Rzeczypospolitej Obojga Narodów spowodowały natomiast, iż książęta utracili charakter odrębnego stanu w na forum wspólnotowym. Nie przyznano im dziedzicznego miejsca w senacie (wyjątek uczyniono tylko dla książąt śluckich<sup>22</sup>), zniesiono także ich egzempcję prawną. Od tej pory objęci zostali sądownictwem ogólnym przeznaczonym dla szlachty posesjonatów<sup>23</sup>. Były jednak również korzyści tej nowej sytuacji, gdyż książęta litewsko-ruscy, w odróżnieniu od dotychczasowych książąt w Królestwie Polskim (a więc pruskiego i kurlandzkiego), uzyskali prawo sprawowania urzędów publicznych, a więc i senatorskich<sup>24</sup>. Wyróżnikiem ich pozycji na forum publicznym pozostało natomiast prawo do tytułu i honorowe pierwszeństwo (przed lokalnymi urzędnikami i pozostałą szlachtą) na sejmikach ziemskich. Książęta i panowie zostali również wymienieni jako odrębne grupy w II i III Statutem Litewskim. Ten pierwszy został uchwalony w 1566 r., i obowiązującym na przyłączonych do Korony w 1569 r. ziemiach ruskich. Ten drugi został zatwierdzony przez monarchę w 1588 r., i choć nie uzyskał aprobaty sejmu Rzeczypospolitej, jego przepisy były stosowane na obszarze okrojonego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Artykuł szósty rozdziału trzeciego III Statutu Litewskiego mówi wręcz o książętach i panach, jako odrębnych stanach narodu szlacheckiego<sup>25</sup>. Także późniejsze konstytucje

<sup>20</sup> S. Grodziski et. al., *Volumina constitutionum*, t. II, 1550–1609, vol. 1, 1550–1585, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005.

<sup>21</sup> S. Grodziski et. al., dz. cyt.

<sup>22</sup> Chodzi o przywilej Zygmunta Augusta z 20 IV 1572, zwany: *Protestatio magnifici ducis Slucensis de assistendo loco in Senatu Regni* (H. Lulewicz, *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 1, *Okres bezkrólewski*, IH PAN, Wydawnictwo Neriton, Warszawa, 2006). Opór szlachty koronnej, oraz wygaśnięcie rodu w 1592 r. spowodowało, że przywilej nigdy nie został wykorzystany w praktyce. Z podobnego przywileju nie pozwolono jednak korzystać także książętom lennym (J. Wijaczka, *Albrecht von Brandenburg-Ansbach (1490–1568): ostatni mistrz zakonu krzyżackiego i pierwszy książę „w Prusiech”*, Wydawn. Littera, Olsztyn 2010).

<sup>23</sup> S. Grodziski et. al., dz. cyt.

<sup>24</sup> „(...) wedle cnoty i godności każdego, a upodobania królewskiego, bez zawady artykułów w statucie koronnym, o książętach opisanych, na urzędy zamków, dzierżaw i dworów królewskich przekładać i do ławice rad królewskich, jako i inne szlacheckiego narodu ziem wołyńskich ludzie przypuszczać (...), (S. Grodziski et. al., dz. cyt).

<sup>25</sup> „(...) A urząd ma te listy rozsyłać przez woźnych powiatowych, do Panow Rad, do Xiążąt, Paniąt, Urzędników ziemskich y powiatowych, y do inszych stanow narodu Szlacheckiego (...)” (*Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, dz. cyt.).

sejmowe wielokrotnie potwierdzały prawo do książęcego tytułu, rodom, które w momencie podpisywania Unii posiadały status książąt<sup>26</sup>.

Wobec uznania rodów książęcych w Rzeczypospolitej, musiało również nastąpić uznanie książęcego statusu ich tytularnych posiadłości. W tamtych czasach tytuł książęcy nie miał bowiem charakteru osobistego, lecz wiązano go jednoznacznie z władzą nad pewnym terytorium. Ród, który tracił tego typu dobra, tracił również swój książęcy status. Dodatkowo akt Unii nie czynił żadnych ograniczeń w tym zakresie, gdyż zachowując stany książęce mówił równocześnie o zachowaniu nadanych wcześniej wolności, dostojenstw, prerogatyw i urzędów. Postanowienia te musiał w konsekwencji oznaczać, że litewscy dynaści zachowali swoje dotychczasowe, trzymające na prawie książęcym posiadłości, i związane z nimi prawo do tytułu<sup>27</sup>.

Pod względem formalnym można wyróżnić następujące księstwa funkcjonujące w Wielkim Księstwie Litewskim w momencie zawierania Unii Lubelskiej: Słuck, Kopyl, Birże, Dubinki, Świr, Łukoml, Druck, Gródek Dawidowski, Kleck, Turów, Ołyka, Czartorysk, Klewań, Smolany (Biały Kowel), Kamień Koszyrski, Niesuchojeże, Czetwertnia, Korzec, Stepań, Ostóg, Zasław, Wiśniowiec, Zbaraż. A także dwa lub cztery hrabstwa Chodkiewiczów: Szkłów, Mysz i ewentualnie Bychów i Hłusk. Te gniazdowe posiadłości książąt i hrabiów nie były zbyt dużych rozmiarów, gdyż największe księstwa zostały zlikwidowane przez dążących do centralizacji państwa władców litewskich. Stopniowo jednak, jeszcze przed Unią Lubelską, najbardziej przedsiębiorczy książęta i panowie litewscy zdołali powiększyć swój stan posiadania. Nowe posiadłości uzyskiwali dzięki nadaniom kolejnych władców, korzystnym związkom małżeńskim i zakupom. W ten sposób znaczna część pierwotnych księstw i hrabstw stała się załączkami znacznie potężniejszych państwa magnackich.

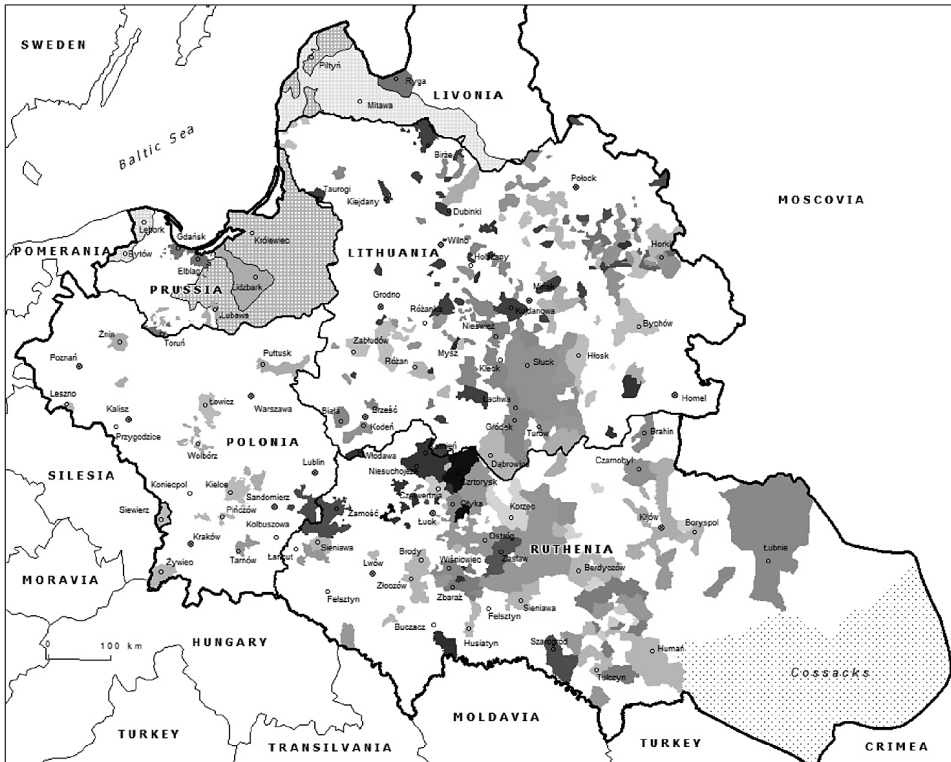
W związku ze swym wolnodziedzicznym charakterem, księstwa mogły przechodzić w posiadanie osób spoza tradycyjnej dynastii. Także takich, które nie posiadały tytułu książęcego. Problem ten analizowano już w czasach Rzeczypospolitej. Zdaniem J. A. Jabłonowskiego<sup>28</sup> posiadłość mogła być wyniesiona do rangi księstwa jedynie poprzez monarchę. Dotyczy to również podniesienia jakiejś osoby do rangi księcia, niezależnie czy ma to związek z posiadaniem księstwa czy też nie. W związku z tym, osoba która obejmuje księstwo drogą spadku lub małżeństwa, mogła używać jedynie tytułu „dziedzica na księstwie”. Wyjątek stanowili jedynie potomkowie udzielnej dziedziczki, którzy jako następcy także uzyskali udzielną władzę w księstwie. Natomiast, ten, który wszedł w posiadanie

<sup>26</sup> J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1895; S. Górzyński, *Arystokracja polska w Galicji: studium heraldyczno-genealogiczne*, Wydawnictwo „DiG”, Warszawa 2009.

<sup>27</sup> K. F. Eichhorn, *Stosunek książęcego domu Radziwiłłów do domów książęcych w Niemczech...*, A. E. Glücksberg, Warszawa 1843; I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007; M. Kowalski, dz. cyt.

<sup>28</sup> J. A. Jabłonowski, *Heraldyka, to jest osada klejnotów rycerskich i wiadomość znaków herbowych, dotąd w Polsce nie objaśniona...*, w Drukarni J. K. M. Coll. Soc. JESU, Lwów 1752.

Ryc. 1. Posiadłości książąt, ordynatów, hrabiów (na Litwie) Rzeczypospolitej oraz inne wielkie posiadłości magnackie na przełomie XVI i XVII w.



Źródło: M. Kowalski, dz. cyt.

księstwa droga kupna, powinien używać jedynie tytułu „pana na księstwie”. Na tej podstawie można wnioskować, iż posiadłość zachowywała status księstwa, ale nie każdy mógł w związku z jej posiadaniem tytułować się księciem.

Jabłonowski nie odwołuje się niestety do przypadku, gdy księstwo odziedziczyłby (kupił) reprezentant innej tradycyjnej dynastii książęcej. Praktyka z czasów Rzeczypospolitej wskazuje jednak, iż osoby książęcego rodu wchodząc w posiadanie innych księstw byli tytułowani książętami także w związku z nimi. Tak było z Radziwiłłami w przypadku Księstwa Śluckiego<sup>29</sup> czy Czartoryskimi w związku z Księstwem Koreckim<sup>30</sup>.

<sup>29</sup> Książę Bogusław Radziwiłł w dokumentach sejmu elekcyjnego 1648 (lista elektorów) występuje jako „książę z Birż na Dubinkach, Ślucku i Kopylu” (O. Pietruski, *Elektorów poczet...*, drukiem Wawrzyńca Pizsa; nakładem Kajetana Jabłońskiego, Lwów 1845.).

<sup>30</sup> W paszporcie z roku 1726, właściciel Korca wymieniony jest jako Józef Xsiążę na Korcu i Olexińcu Czartoryski, chorąży Wielkiego Księstwa Litewskiego (A. Przeździecki, *Wina węgierskie w dawnej Polsce*, [w:] Wieniec – Pismo zbiorowe, 3, w drukarni Alexandra Gins, Warszawa 1858, s. 28–33).

Przynależność do warstwy książąt i posiadanie tytułarnego księstwa już samo w sobie podkreślało odrębność prawnoustrojową tej warstwy stanu szlacheckiego. Nic dziwnego, iż podobny status chcieli uzyskać inne rody magnackie, które pod względem wielkości dóbr i wpływów w Rzeczypospolitej, niejednokrotnie dorównywały, a nawet przewyższały najpotężniejsze rody książęce. Radziwiłłowie i Chodkiewiczowie arystokratyczny status swych rodów i dóbr uzyskali w Wielkim Księstwie Litewskim tuż przed Unią Lubelską. W Królestwie Polskim nie byłoby to możliwe, gdyż szlachta pilnowała zasady równości stanu szlacheckiego. Po Unii zasada ta zaczęła obowiązywać także na Litwie. Wciąż jednak istniały księstwa i hrabstwa utworzone przed 1569 r.

Bardzo długo nie chciano także uznawać tytułów nadawanych rodzimym magnatom przez obcych monarchów. Król hiszpański chciał ofiarować tytuł książęcy hetmanowi Janowi Zamoyskiemu. Ten jednak odmówił nie chcąc łamać obowiązującej tradycji. Takich oporów nie miał kilkadziesiąt lat później kanclerz Jerzy Ossoliński, przyjmując z rąk cesarza tytuł księcia na Ossolinie. Wywołało to niezadowolenie wśród szlachty i zmusiło magnata do zrzeczenia się tytułu. W późniejszych latach kilku magnatów również przyjęło od cesarza tytuł książęcy, jednak nie chcąc prowokować szlachty, nie używało go w kraju. Stanisław Lubomirski został tym sposobem księciem na Łańcucie i Rzemieniu, Jabłonowski na Jabłonowie i Lachowcach, a August Sułkowski na Sułkowie. Sapiehowie otrzymali tytuły książęce, jako rzekomi potomkowie władców litewskich oraz hrabiowie m.in. na Bychowie, Zasławiu, Wysokim, Czerei i Drui<sup>31</sup>. Koniecpolscy pisali się książętami na Koniecpolu i Brodach<sup>32</sup>, tytuł Denhoffów mógł odnosić się do ich posiadłości w Kruszynie i Ujeździe. Były to jednak nadania obce, pod względem formalnym nic w Rzeczypospolitej nieznaczące. Z uwagi na przestrzeganie zasady równości szlacheckiej, nie miały również szansy na zatwierdzenie. Dodawały jednak prestiżu w życiu towarzyskim oraz w kontaktach zagranicznych. Pod koniec istnienia Rzeczypospolitej potwierdzenie tytułu książęcego przez cesarza otrzymali prawdopodobnie także Ogińscy i Puzynowie, osiadłe na Litwie rody wywodzące się od książąt kozielskich.

Początkowo więc, zgodnie z wcześniejszą tradycją, prawo do tytułu należało się tylko tym członkom rodów dynastycznych, którzy posiadali dobra nadane na prawie książęcym. Książęcy status rodu i dóbr był ze sobą ściśle powiązany. Istotne znaczenie miało również posiadanie odpowiednich struktur władzy w swych posiadłościach oraz dworu niezbędnego dla utrzymania arystokratycznego prestiżu<sup>33</sup>. Wydaje się jednak, iż w którymś momencie zaczęto odchodzić od zasady

<sup>31</sup> S. Górzyński, *Arystokracja polska w Galicji: studium heraldyczno-genealogiczne*, Wydawnictwo „DiG”, Warszawa 2009.

<sup>32</sup> T. Lipiński, *Miasto Brody z dawnymi przynależnościami*, [w:] Biblioteka Warszawska, t. XLI, Drukarnia Stanisława Strąbskiego, Warszawa 1851, s. 435–447.

<sup>33</sup> K. F. Eichhorn, dz. cyt.; A. Betlej, *Sibi, deo, posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Societas Vistulana, Kraków 2010.

łączenia statusu książęcego z posiadaniem dóbr na prawie książęcym. Nie każdy utytułowany, nazywany w oficjalnych dokumentach księciem, posiadał swoje udzielne księstwo. Musiał jednak wywodzić się z uznanego w Rzeczypospolitej rodu książęcego.

W tym kontekście pojawił się problem statusu dzieci władców elekcyjnych nie posiadających dziedzicznego tytułu książęcego. Przyjęte na sejmie elekcyjnym 1674 r. *pacta conventa* rozstrzygały, że dzieci Jana Sobieskiego mają posiadać takie same przywileje jak dzieci wcześniejszych królów Polski<sup>34</sup>. W życiu publicznym tytułowano ich najczęściej królewiczami, co A. Skrzypietz<sup>35</sup> uznaje za odpowiednik tytułu książęcego. Przełomowe znaczenie, aprobujące to zjawisko, miały jednak dopiero nadania i potwierdzenia tytułów książęcych dokonanych przez sejm Rzeczypospolitej w II połowie XVIII w. Najpierw nowo wybrany król Stanisław August Poniatowski wymógł na sejmie nadanie tytułów książęcych swym braciom (1764 r.). W 1768 r. Sapiehowie uzyskali od sejmu potwierdzenie swego rzekomego litewskiego tytułu książęcego. Sejm rozbiorowy zatwierdził dwa kolejne rodzime tytuły: Massalskich i Ponińskich. Z tytułami tymi nie wiązały się żadne dobra o statusie księstwa.

Tenże sam sejm, pod naciskiem posła austriackiego, uznawał również tytuły książęce nadane przez cesarza. W momencie uchwalenia konstytucji sejmowej dotyczyło to Lubomirskich, Jabłonowskich i Sułkowskich<sup>36</sup>. Później cesarz potwierdził również tytuł Ossolińskim oraz prawdopodobnie Ogińskim<sup>37</sup> i Puzynom<sup>38</sup>. W sumie w II połowie XVIII w. Rzeczypospolita uznała 8–10 tytułów książęcych. W znacznej części dotyczyły rodów, które już od dłuższego czasu zajmowały wysoką pozycję w ramach Rzeczypospolitej (w szczególności dotyczy to Sapiehów, Lubomirskich, Jabłonowskich, Ossolińskich i Ogińskich). Nadania uczynione bezpośrednio przez Rzeczypospolitą nie wiązały się – jak już wspomniano – z jakimkolwiek istniejącym księstwem, nie podnosiły żadnej posiadłości do statusu księstwa. Ponińscy uzyskali jedynie ogólny tytuł „książąt polskich”, bez odniesienia do jakiegokolwiek posiadłości<sup>39</sup>. Podobnie należy rozumieć nadanie dla Poniatowskich. Dotyczy to w jakiś sposób także potwierdzeń dla Massalskich i Sapiehów, gdyż rody te nie posiadały w owym czasie dóbr, które nadane by im były na prawie książęcym.

Trochę inaczej było w przypadku książąt z nadania cesarskiego. Książęca tytułatura Sułkowskich nawiązywał do Sułkowa na Mazowszu, gniazda rodowego,

<sup>34</sup> „*Linea z asie e lumbis nostris directe descendes*, tych wszystkich praerogativae zażywać będzie, których potomstwo przeszłych Królów Nayiaśniejszych Polskich zażywali, *salvis juribus* około tego Rzeplitey (Vol. Leg. V).

<sup>35</sup> A. Skrzypietz, *Rozkwit i upadek rodu Sobieskich*, Bellona, Warszawa 2014.

<sup>36</sup> Niektóre rody obdarowane tytułem książąt Rzeszy (Koniecpolscy, Denhofowie, Leszczyńscy) wygasły przed tą datą.

<sup>37</sup> S. Leitgeber, *Nowy almanach błękitny*, Oficyna Wydawnicza „Adiutor”, Poznań-Warszawa 1993.

<sup>38</sup> S. Górzyński, dz. cyt.

<sup>39</sup> Tamże.



które utracili w XVII w., a które odkupili w 1736 r.<sup>40</sup>. Równoległe nabyli Bielsko na austriackim Śląsku, które zostało podniesione do rangi księstwa. Podstawą prestiżu tego rodu w Rzeczypospolitej stała się jednak Ordynacja Rydzyńska, która nigdy księstwem nie została. Zastępowała jednak niewielkie i mało prestiżowe Sułkowo. Tytuł nadany przez cesarza Lubomirskim odnosił się do Łańcuta i Rzemienia<sup>41</sup>, jednak w chwili uznania tytułu w Rzeczypospolitej, obie posiadłości należały już do imperium habsburskiego. Cesarski tytuł Jabłonowskich związany był z posiadaniem Jabłonowa (na Litwie) i Lachowców (na Wołyniu). Obie posiadłości należały do Rzeczypospolitej w momencie zatwierdzenia książęcego tytułu Jabłonowskich. Można więc hipotetycznie przyjąć, iż uznanie tytułu Jabłonowskich łączyło się z podniesieniem ich posiadłości do statutu księstwa.

W kilku jednak przypadkach ród uznawany za książęcy wchodził w posiadanie dóbr nadanych niegdyś na prawie książęcym. Sapiehowie władali częściami dawnych dzielnicami Sanguszków (Niesuchojeże) i Druckich (Druck), Jabłonowscy Ostrogiem, a Lubomirscy Stepaniem. Z tego powodu niektórzy przedstawiciele rodu Jabłonowskich zaczęli tytułować się książętami na Ostrogu, oraz podkreślać swoje pokrewieństwo z rodem książąt Ostrogskich<sup>42</sup>.

**Tabela 1. Księstwa dynastyczne Rzeczypospolitej Obojga Narodów i ich władcy.**

Księstwo	Rody panujące	
	XVI w.	XVIII w.
Śluckie	Olelkowicze	Radziwiłłowie nieświescy
Kopylskie	Olelkowicze	Radziwiłłowie nieświescy
Turowskie	Ostrogscy	Potoccy
Wiśniowieckie	Wiśniowieccy	Mniszchowie, Ogińscy
Zbaraskie	Zbarascy	Potoccy
Ostrogskie	Ostrogscy	Jabłonowscy
Stepańskie	Ostrogscy	Lubomirscy, Potoccy
Zasławskie	Zasławscy	Sanguszkowie
Koreckie	Koreccy	Czartoryscy
Zbaraskie (część)	Poryccy	-
Zbaraskie (część)	Woronieccy	-
Łukomskie	Łukomscy	-
Świrskie	Świrscy	-
Birżańskie	Radziwiłłowie birżańscy	Radziwiłłowie nieświescy
Dubińskie	Radziwiłłowie birżańscy	Radziwiłłowie nieświescy
Ołyckie	Radziwiłłowie nieświescy	Radziwiłłowie nieświescy

<sup>40</sup> T. Bernatowicz, *Mitra i buława. Królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej (1697–1763)*, Wyd. UW, Warszawa 2011.

<sup>41</sup> S. Górzyński, dz. cyt.; T. Bernatowicz, dz. cyt.

<sup>42</sup> T. Bernatowicz, dz. cyt.



c.d. Tabela 1.

Księstwo	Rody panujące	
	XVI w.	XVIII w.
Kleckie	Radziwiłłowie nieświescy	Radziwiłłowie nieświescy
Dawidgódeckie	Radziwiłłowie nieświescy	Radziwiłłowie nieświescy
Nieświeskie	Radziwiłłowie nieświescy	Radziwiłłowie nieświescy
Niesuchojezskie	Sanguszkowie	Sapiehowie
Koszyrskie	Sanguszkowie	Krasiccy
Kowelskie	Sanguszkowie	Rzewuscy
Czartoryskie	Czartoryscy	Radziwiłłowie, Czartoryscy
Klewańskie	Czartoryscy	Czartoryscy
Cztertyńskie	Cztertyńscy	Cztertyńscy
Sokolskie	Sokolscy	Jełowieccy
Druckie	Drucy, Sapiehowie	Sapiehowie, różni
Holszańskie	Holszańscy, Sapiehowie	Sapiehowie
Łohojskie	Czartoryscy, Tyszkiewiczowie	Tyszkiewiczowie
Tytuł bez księstwa w ramach Rzeczypospolitej		Sobiescy (Ks. Oławskie)
		Leszczyńscy (Ks. Lotaryngii)
		Poniatowscy
		Sułkowsy (Ks. Bielskie)
		Massalscy
		Ponińscy
		Ossolińscy
		Ogińscy
Puzynowie		

Źródło: M. Kowalski, dz. cyt.

Uznane w akcie Unii Lubelskiej księstwa przechodziły niejednokrotnie także w ręce rodów nie posiadających statusu książąt. Księstwem Czartoryskim władali przejściowo Pacowie, Koszyrskie dostało się Krasickim, Zbaraskie – Potockim, Wiśniowieckie – Mniszchom. W wielu wypadkach nadal nazywane były księstwami, a ich właściciele panami na księstwach. Hetman Józef Potocki tytułował się, i był tytułowany, Jaśnie Oświeconym<sup>43</sup> na Księstwie Zbaraskim<sup>44</sup>, Rzewuscy tytułowali się panami na Księstwie Kowelskim (oraz nie istniejącym nigdy Księstwie Oleskim)<sup>45</sup>. Podobnie było z Księstwem Holszańskim, które po

<sup>43</sup> Predykat „Jaśnie Oświecony” był zastrzeżony dla panujących książąt.

<sup>44</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 25, nakładem Akademii Umiejętności, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1913.

<sup>45</sup> J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Ossolineum, Wrocław 1970.

wygaśnięciu rodu książąt Holszańskich – a więc jeszcze przed Unią Lubelską – przeszło w ręce Sapiehów. Z tej racji tytułowali się (byli tytułowani) „panami na Holszanach”<sup>46</sup> czy wręcz panami na Księstwie Holszańskim (*Joannes Fridericus in Ducatu Olszanensi Sapieha*)<sup>47</sup>. Niektóre księstwa, po krótkiej przerwie, ponownie wracały w ręce książąt (Czartorysk – Radziwiłłowie, Korzec – Czartoryscy, Zasław – Sanguszkowie), choć już najczęściej nie tych, z którymi były związane w momencie powołania.

Wysoki status książąt i naśladowujących ich najpotężniejszych magnatów znajdował odzwierciedlenie w związkach rodzinnych z domami panującymi w Europie. Związki na zasadzie równości zawierano z rodami panującymi w księstwach niemieckich i włoskich: Brandenburgii (Radziwiłłowie), Palatynacie (Radziwiłłowie, Sobiescy, Lubomirscy), Bawarii (Sobiescy), Saksonii (Kraśnińscy), Wirtembergii (Czartoryscy), Anhalcie (Radziwiłłowie), Mantui (Myszkowscy) i kilku mniejszych (Massalscy, Radziwiłłowie, Sobiescy). Na podobnej zasadzie wiązano się z władcami lennej Kurlandii (Radziwiłłowie, Ponińscy), Mołdawii (Potoccy, Koreccy, Wiśniowieccy, Radziwiłłowie, Przelembscy), Siedmiogrodu (Zamoyscy) oraz śląskich księstw i wolnych państw stanowych (Denhofowie, Opalińscy, Wejherowie). Trochę niższy prestiż posiadały związki z pozbawioną samodzielnej władzy arystokracją (księżętami, margrabiami) francuską (Zamoyscy, Sobiescy, Lubomirscy, Sapiehowie) i włoską (Radziwiłłowie)<sup>48</sup>.

### 3. ZIEMIE LENNE

Szczególnymi terytoriami Rzeczypospolitej były jej lenna, w dwóch przypadkach (Prusy Książęce, Kurlandia) posiadające status księstw, w przypadku Lęborka i Bytowa powiązane osobą władcy z Księstwem Pomorskim. Relacje pomiędzy nimi a książętami litewsko-ruskimi (przede wszystkim Radziwiłłami) wskazują, że uważano ich za równorzędne strony<sup>49</sup>. Dotyczyło to także związków rodzinnych. Książęta pruscy i kurlandzcy wchodzili w koligacje z Radziwiłłami. W drugiej połowie XVIII w. w związki rodzinne z nowymi władcami Kurlandii – Bironami, wszedł ród książąt Ponińskich. Szymon Starowolski, szesnastowieczny polski uczyony, zauważa jednak, że lennicy nie byli częścią wspólnoty Rzeczypospolitej – przyrodzonymi książętami lub panami, jak książęta i szlachta Korony i Wielkiego Księstwa – lecz obcymi, którzy otrzymali ziemię lenne w czasowe władanie, a wraz z ich utratą przestaną mieć cokolwiek z Rzeczypospolitą wspólnego,

<sup>46</sup> A. Rachuba, *Sapieha Tomasz na Holszanach h. Lis.*, „PSB” 1994, t. XXXV, s. 155.

<sup>47</sup> T. Bernatowicz, dz. cyt.

<sup>48</sup> M. Kowalski, dz. cyt.

<sup>49</sup> O stosunkach pomiędzy książętami birzańskimi a kurlandzkimi pisał niedawno D. Karvelis (D. Karvelis, *Biržų kunigaikštystės ryšiai su Kuršo ir Žiemgalos kunigaikštyste XVI a. pabaigoje – XVII a. viduryje*, „Žiemgala” 1999, vol. 2).

a ziemie lenne powrócą do pełnej łączności ze wspólnotą<sup>50</sup>. Taka interpretacja sugerowałaby, że pozycja książąt lennych w życiu publicznym Rzeczypospolitej i w ramach powierzonych im terytoriów pod pewnymi względami byłaby słabsza od pozycji książąt litewsko-ruskich (np. Radziwiłłów, Wiśniowieckich, Ostrogskich). Ci ostatni współtworzyli Rzeczypospolitą, jako członkowie stanu szlacheckiego (z przywilejem udziału w sejmikach i wolnej elekcji, możliwością sprawowania urzędów senatorskich), tworząc równocześnie w jego ramach nieco bardziej uprzywilejowaną warstwę. Lennicy byłiby natomiast rodzajem namiestników Rzeczypospolitej na określonych terytoriach. Od wojewodów różniła ich dziedziczność urzędu oraz związane z nim prawo do tytułu książęcego. Podobnie jednak jak w przypadku innych urzędników Rzeczypospolitej, uprawnienia lenników były ograniczone na rzecz stanów. W odróżnieniu od książąt litewsko-ruskich nie byli więc panami przyrodzonymi, lecz dziedzicznymi namiestnikami posiadającymi status księcia. Nie mogli swobodnie dysponować swoją posiadłością, nie posiadali najwyższej władzy zwierzchniej nad zamieszkującymi ją poddanymi. Nie byli również dopuszczani o współdecydowaniu o losach Rzeczypospolitej. Niemniej wydaje się, iż z uwagi na ich arystokratyczny status, sprawowaną władzę i stan majątkowych byli częścią warstwy książąt Rzeczypospolitej.

**Tabela 2. Lenna, protektoraty i wyodrębnione administracyjnie terytoria Rzeczypospolitej.**

Terytoria	Lata	Panujący
Księstwo Pruskie	1466–1657	Zakon Krzyżacki, Hohenzollernowie
Ziemia Piltyńska	1561–1795	Hohenzollernowie, Kettlerowie, miejscowa szlachta
Lębork i Bytów	1466–1637 i 1657–1772	Gryfici, Hohenzollernowie
Księstwo Kurlandii	1561–1795	Kettlerowie, Wettinowie, Bironowie
Smoleńsk i Czernihów	1618–1632	Wazowie (Władysław IV jako administrator)
Moldawia	1595–1611 i 1615–1616	Mohyłowie (polsko-tureckie kondominium)

Źródło: M. Kowalski, dz. cyt.

Uwarunkowania poprzedzające Unie Lubelską, różnicujące sytuację w Polsce i na Litwie, spowodowały, iż księstwa i inne duże państwa magnackie usytuowane były przede wszystkim we wschodnich prowincjach Rzeczypospolitej. Wielkość posiadłości książęcych oraz ich organizacja sprawiały, iż same w sobie stanowiły one istotny element zagospodarowania przestrzeni. Ich siła gospodarcza i militarna oddziaływała jednak również na bliższe i dalsze otoczenie, wpływając na kształt życia politycznego całej Rzeczypospolitej. Zdominowane

<sup>50</sup> Sz. Starowolski, *Polska, albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976.

przez magnatów sejmiki podejmowały decyzje zgodnie z ich wolą. To samo dotyczyło posłów na sejm i deputowanych do trybunału. Z magnatami musieli liczyć się również królowie, przyznając im najbardziej dochodowe i największe królewsczyzny, a także najwyższe urzędy w państwie. Dzięki tym ostatnim książęta i inni magnaci uzyskiwali również dominujące znaczenie w senacie. Wykorzystując swe wpływy dążyli do utrzymywania polityczno-ustrojowego *status quo*, czyli słabości władz centralnych, samodzielność magnackich państw i wpływów magnatów we wspólnocie. Ogół szlachty zadowalać się musiał autonomią swego samorządu ziemskiego, poczuciem iluzorycznej równości z najpotężniejszymi rodami i złudzeniem współdecydowania o losach wspólnoty na sejmach i wolnych elekcjach.

#### 4. ORDYNACJE

Poza obszarem wchodzącym przed 1569 r. w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego alodialne księstwa świeckie nie istniały. Jedynymi posiadłościami o tym statusie były księstwa lenne (pruskie, kurlandzkie), oraz księstwa należące do kościoła katolickiego (siewierskie, łowickie, warmińskie, pułtuskie, sieluńskie). W Małopolsce i Wielkopolsce kilka posiadłości uzyskało od cesarza rangę hrabstwa. Inne nazywane były hrabstwami na mocy tradycji. Najwyższe władze Rzeczypospolitej nigdy nie potwierdziły tych nadań i uzurpacji. Konstytucja z 1673 r. zakazała wręcz przyjmowania nowych i znosiła dotychczasowe. Pomimo tego były one stosowane w wielu oficjalnych dokumentach publicznych.

Niektóre rody, pomimo utrudnień, dążyły do formalnego podkreślenia wyjątkowego statusu swych dóbr. Tym sposobem okazała się instytucja ordynacji. Pierwszą ordynację ustanowili Radziwiłłowie nieświescy. Nie chodziło im jednak o uzyskanie arystokratycznego statusu (takowy już posiadli), ale o wyjęcie swych dóbr z zasad ogólnego prawa dziedziczenia i obrotu. Inspiracje dla wprowadzenia ordynacji mogły płynąć z Niemiec, gdzie od pewnego czasu funkcjonowały instytucje regulujące zasady dysponowania majątkiem rodowym szlachty wyższej. Książęta i hrabiowie Rzeszy, korzystając z przyznanej im autonomii, zaczęli wydawać ustawy (tzw. *Hausgesetze*), które regulowały ustrój swych dóbr domowych (*Hausgüter*). Rodzinne postanowienia ograniczały zbywalność terytorium oraz ustalały zdolność do sukcesji, porządek dziedziczenia oraz prawa majątkowe córek i wdów<sup>51</sup>. Pomimo podobieństwa zasad nie były one fideikomisami, gdyż te ostatnie były rozwiązaniami z dziedziny prawa prywatnego i rozpowszechniły się

<sup>51</sup> Rozporządzenie, określające zasady dziedziczenia w obrębie rodu, wydał m.in. elektor Albrecht Hohenzollern (1473 r.). Największa posiadłość rodu, Marchia Brandenburska, połączona z tytułem elektorskim i godnością arcykomornika Rzeszy, miała być niepodzielna oraz dziedziczona zawsze przez najstarszego syna (B. Szymczak, *Fryderyk Wilhelm. Wielki Elektor*, Ossolineum, Wrocław – Warszawa – Kraków 2006).

w Niemczech dopiero w ciągu XVII w.<sup>52</sup>. Zdaniem F. Eichhorna<sup>53</sup> Radziwiłłowie zawierając umowę dotyczącą zasad dziedziczenia dóbr opierali się właśnie na rozwiązaniach stosowanych przez szlachtę wyższą Niemiec, którym przyznawano charakter publiczno-prawny.

Wyjątkowy charakter ordynacji ustanowionych w Rzeczpospolitej, umieszczający je wśród rozwiązań charakterystycznych dla zasad prawa publicznego (a więc bliski autonomicznemu prawu niemieckich rodów książęcych), znajduje pośrednie potwierdzenie w rozstrzygnięciach podejmowanych na początku XIX w. Na gruncie zasad prawno-ustrojowych Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego uznano, że dawne ordynacje powstały na drodze prawa publicznego, i tylko oddzielne prawo może je znieść<sup>54</sup>.

Zakładając wpływ inspiracji niemieckich, udzielane przez Rzeczpospolitą prawo ustanowienia porządku dziedziczenia przysługującego w Rzeszy szlachcie wyższej (a w Rzeczpospolitej wzorujących się na niej Radziwiłłach), byłoby pośrednim uznaniem przynależności niektórych rodów do arystokracji (szlachty wyższej). Oznaczałoby również podkreślenie szczególnego charakteru jego władzy w ramach objętej ordynacją posiadłości. Możliwość ustanowienia ordynacji, postrzegana jako szczególne wyróżnienie, oraz nadające części dóbr niepodzielność i wyjątkową oprawę instytucjonalną, stało się w tych warunkach zarówno elementem wzmacniającym i utrwalającym uzyskaną przez ród pozycję, jak również tej pozycji symbolem<sup>55</sup>. Ta nowa sytuacja spowodowała jednocześnie powstanie nowych określeń na oddanie wyjątkowego charakteru posiadłości (ordynacji) oraz jej dziedzica (ordynata)<sup>56</sup>. Stały się one nie tylko wyrazem zasad i porządku dziedziczenia, lecz oddawały również prestiż rodu i posiadłości<sup>57</sup>. Należy je przy tym uznać za trzecią, obok posiadłości alodialnych i lennych, formę władania ziemią w obrębie Rzeczpospolitej. O alodiów różniły je ograniczenia w dysponowaniu

---

<sup>52</sup> K. Sójka-Zielińska, *Fideikomisy rodzinne w prawie pruskim*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, 1962.

<sup>53</sup> F. K. Eichhorn, dz. cyt.

<sup>54</sup> Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 3, Druk P. Laskauera i W. Babickiego, Warszawa 1902.

<sup>55</sup> Twórca pierwszej trwałej ordynacji, Jan Zamojski – sprawujący urząd kanclerza i hetmana – uważany był za swego rodzaju vice-króla. Pozycję tę wzmocniło jego małżeństwo z bratanicą Stefana Batorego, księżniczką siedmiogrodzką Gryzeldą. Zgromadzenie olbrzymich dóbr ziemskich i ustanowienie ordynacji (z jej instytucjonalną obudową) ugruntowało uzyskaną pozycję, tak pod względem materialnym, jak formalnym.

<sup>56</sup> Istotne znaczenie w budowaniu przez Jana Zamojskiego swej pozycji jako pana feudalnego i polityka, była odmowa przyjęcia tytułu książęcego ofiarowywanego mu w 1593 r. przez króla Hiszpanii. Godność ordynata stała się namiastką odrzuconego tytułu.

<sup>57</sup> T. Zielińska, *Ordynacje w dawnej Polsce*, „Przegląd Historyczny” 1977, nr 68, s. 17–30; S. Borowiak, *Sprawa ordynacji rydzyskiej na tle walki o ziemię w Poznańskim na przełomie XIX i XX w.*, Wydawn. Poznańskie, Poznań 2008; M. Kowalski, *Państwo magnackie w strukturach polityczno-administracyjnych Rzeczpospolitej Szlacheckiej na przykładzie Ordynacji Zamojskiej*, „Przegląd Geograficzny” 2009, nr 81, s. 173–200.

dobrami. Od posiadłości lenne fakt, iż ograniczenia były ustanawiane nie przez najwyższego władcę, ale przez właścicieli dóbr.

**Tabela 3. Ordynacje (działy książęce) Rzeczypospolitej Obojga Narodów.**

Ordynacje	Dynastie panujące
Księstwa Nieświeskiego (1586 r.)	Radziwiłłowie
Księstwa Ołyckiego (1586 r.)	Radziwiłłowie
Księstwa Kleckiego (1586 r.)	Radziwiłłowie
Zamojska (1589 r.)	Zamoyscy (linia starsza), Zamoyscy (linia młodsza)
Margrabstwa Mirowskiego (Pińczowska) (1601 r.)	Gonzaga-Myszkowscy, Gonzaga-Myszkowscy-Wielopolscy
Księstwa Ostrońskiego (1609 r.)	Ostrogscy, Zasławscy, Lubomirscy, Sanguszkowie
Księstwa Słuckiego (1736 r.)	Radziwiłłowie
Hrabstwa Szydłowieckiego (pocz. XVIII)	Radziwiłłowie
Zdzięciolska (pocz. XVIII)	Radziwiłłowie
Kilka dalszych wydziałów radziwiłłowskich z XVIII w.	Radziwiłłowie
Rydzynska (1775 r.)	Sułkowscy

Źródło: M. Kowalski, dz. cyt.

## 5. PANOWIE NA MIARĘ KSIĄŻĄT

W Rzeczypospolitej uformowało się wiele potężnych kompleksów terytorialnych, które nigdy nie uzyskały rangi księstwa. Władaly nimi zazwyczaj potężne i wpływowe rody, które bardzo często nie posiadały tytułu arystokratycznego. W tym wypadku posiadanie magnackiego państwa, wspaniałych rezydencji i liczego dworu stawało się, obok sprawowania urzędów, podstawowym elementem budowania arystokratycznego statusu w ramach Rzeczypospolitej<sup>58</sup>. Utrzymanie podobnej pozycji przez kilka pokoleń, wzmocnione związkami rodzinnymi z utytułowanymi rodami w kraju i zagranicą oraz sprawowaniem najważniejszych urzędów publicznych, utrwalało przekonanie o arystokratycznym statusie rodu<sup>59</sup>. Sprzyjało to tytularnym uzurpacjom, przede wszystkim związanym z tytułem hrabiowskim. Z niektórymi rodami zrosł się on na trwałe, tak, że trudno było sobie wyobrazić by go nie posiadał.

<sup>58</sup> E. Kowecka, *Dwór „Najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Historii Kultury Materialnej PAN, Warszawa 1991; T. Bernatowicz, dz. cyt.

<sup>59</sup> S. Baczewski, *Szlachectwo. Studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim. Druga połowa XVI wieku – XVII wiek*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009; T. Bernatowicz, dz. cyt.



Dzięki rodzinnym koligacjom pozbawione tytułu arystokratycznego rody magnackie wchodziły nierzadko w posiadanie tradycyjnych księstw (Mniszchowie, Potoccy, Rzewuscy, Krasiccy, Tyszkiewiczowie, Pacowie). Władając tymi dobrami zachowywali prerogatywy dotychczasowych właścicieli. Przypomina to w dużym stopniu położenie wolnych panów stanowych z sąsiadującego z Rzeczpospolitą Śląska. Ich posiadłości, wolne państwa stanowe, wyodrębniano z księstw. W nowej jednostce właściciele zachowywali uprawnienia zastrzeżone dotychczas dla księcia, lecz ich władza – podobnie jak nowych właścicieli księstw w Rzeczpospolitej – nie wiązała się z prawami do książęcego tytułu. Niemniej określani byli mianem *Fürstenmässige Herren*, czyli „panami na miarę książęcą”<sup>60</sup>. Wydaje się, iż określenie to można zastosować również do potężnych magnatów będących panami na księstwach.

## 6. APOGEUM I UPADEK SYSTEMU

Ukształtowany w wyniku historycznej ewolucji system polityczno-ustrojowy sprawiał, iż książęta i inni wielcy magnaci nie tylko posiadali własne państwa w państwie, ale zdominowali również życie polityczne całej wspólnoty. Od połowy XVII r. (1668 r.) byli oni pod względem prestiżu porównywani do własnego monarchy (*primus inter pares*), tym bardziej iż powoływano go z ich grona (Wiśniowiecki, Sobieski, Leszczyński, Poniatowski) lub z grona zbliżonych im statusem książąt Rzeszy (Wettinowie). Osłabienie autorytetu monarchy i wzrost znaczenia magnatów (w tym książąt) sprzyjały utrwalaniu się systemu polityczno-ustrojowego Rzeczpospolitej jako wspólnoty obejmującej różne kategorie terytoriów i posiadłości zachowujących daleko idącą samodzielność względem władz centralnych: ziem lennych, dóbr kościelnych, księstw alodialnych i ordynacji, państw magnackich bez wyróżniającego ich statusu, wolnych miast królewskich (kilka z nich posiadało prawa szlacheckie), królewszczyzn (ekonomi, tenut) i słabo uformowanych pod względem organizacyjnym średnich i małych dóbr szlacheckich, które siłą rzeczy była bardziej uzależnione od instytucji wspólnotowych i/lub miejscowego magnata.

System ten dotrwał bez większych zmian do końca istnienia Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Dopiero ostatniej jej dziesięciolecia przyniosły próby jego modyfikacji. Szlacheccy reformatorzy dążyli do ograniczenia partykularyzmu na rzecz interesów zorganizowanej na republikańskich zasadach wspólnoty. Opór konserwatywnej szlachty i stanowisko sąsiednich mocarstw utrudniał wprowadzenie bardziej radykalnych reform. Te które wprowadzano nie były

---

<sup>60</sup> M. Ptak, *Pozycja publicznoprawna wolnych panów stanowych na Śląsku*, „Acta Univ. Wratisl.” 1993, No 1477, Prawo. CCXXII, 1993, s. 79–102; J. Kuczer, *Arystokracja z przywileju. Czynniki determinujące rozwój śląskiego Herrenstandu w okresie dominacji cesarskiej 1600–1740*, [w:] Kopopnicka M., Kuczer J., Strzyżewski W. (red.), *Szlachta europejska w strukturach lokalnych XVI–XVIII wieku*, Oficyna Wydaw. Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2010, s. 111–142.

w stanie zmienić oblicza wspólnoty. Gdyby nie rozbiory jeszcze przez dziesięciolecia funkcjonowałyby on prawdopodobnie na podobnych zasadach, by następnie podzielić los innych organizmów tego typu (Związku Niemieckiego, monarchii habsburskiej)<sup>61</sup>.

Nowy system, ustanowiony ostatecznie na Kongresie Wiedeńskim (1815 r.), nie przywracał do życia Rzeczypospolitej z jej ustrojem. Ziemie litewsko-ruskie, przy zachowaniu autonomii miejscowej szlachty, zostały na włączone w skład Cesarstwa Rosyjskiego. W jego ramach posiadłości szlacheckie, w tym księstwa, utraciły dużą część swej samodzielności. Podobne rozwiązania zostały zastosowane w Wielkim Księstwie Poznańskim, Królestwie Galicji i odrodzonym w unii z Rosją Królestwie Polskim. Wraz z likwidacją Rzeczypospolitej do historii odszedł więc nie tylko wyjątkowa wspólnota polityczna, ale również daleko posunięta autonomia funkcjonujących w jej ramach posiadłości szlacheckich (kościelnych, miejskich). Ten aspekt likwidacji Rzeczypospolitej często jest niedostrzegany, choć szlachta nie tylko przestała uczestniczyć w zarządzaniu suwerenną wspólnotą, ale utraciła również suwerenne (do wewnątrz) rządy w swych własnych posiadłościach. Od tego momentu struktury administracyjne dóbr szlacheckich zostały podporządkowane scentralizowanemu systemowi politycznemu państw zaborczych.

Mimo tych zmian, wyjątkowość wielu arystokratycznych posiadłości (w tym księstw) i władających nimi rodów, znalazła podkreślenie także w nowym systemie. W ramach Wielkiego Księstwa Poznańskiego ustanowiono cztery państwa stanowe, które w nowych warunkach ustrojowych najsilniej podkreślały odrębność dawnych państw magnackich. Status ten uzyskała Ordynacja Rydzynska książąt Sułkowskich, Księstwo Krotoszyńskie książąt Thurn-Taxis, Hrabstwo Przygodzickie książąt Radziwiłłów oraz Ordynacja Obrzycka hrabiów Raczyńskich. Ich właściciele uzyskiwali szczególne przywileje w ramach swych posiadłości oraz w życiu publicznym monarchii pruskiej (np. dziedziczne miejsce w sejmiku poznańskim oraz w pruskiej Izbie Panów). Rodom książęcym przysługiwała tytułatura *Durchlaucht* („Jaśnie Oświecony”), zarezerwowana tradycyjnie dla panujących książąt (dziś posługują się nią np. władcy Księstwa Lichtenstein)<sup>62</sup>.

Pod zaborem pruskim powołano również wiele fideikomisów, które w nawiązaniu do wcześniejszej polskiej tradycji nazywane były ordynacjami. Nie był to jednak jej odpowiednik, gdyż po spełnieniu zastrzeżonych przez prawo cywilne warunków mógł go ustanowić każdy. Kilka fideikomisów uzyskało jednak dodatkowe wyróżnienia, tak jak wspomniana wyżej Ordynacja Obrzycka. Zniemczony ród Radolińskich (von Radolin), w osobie ordynata na Jarocinie uzyskał tytuł książęcy z tytułaturą *Durchlaucht* („Jaśnie Oświecony”) i dziedziczne miejsce w Izbie Panów. Tym ostatnim wyróżnieniem został zaszczycony również hrabiowski ród Skórzewskich w osobie ordynata na Radomicach-Czerniejewie. Tytuł hrabiowski

<sup>61</sup> M. Kowalski, dz. cyt.

<sup>62</sup> Tamże.

na zasadzie primogenitury związany z posiadaniem fideikomisu uzyskali Hutten-Czapscy (ordynat na Smogulicach) i Łąccy (ordynat na Lwówku)<sup>63</sup>.

Książęcym rodem w Galicji (Czartoryskim, Radziwiłłom, Lubomirskim, Jabłonowskim, Sapiehom, Sanguszkom, Ponińskim) przyznała także – choć dopiero w 1905 r. – prawo do tytułury *Duchlaucht*. Znacznie wcześniej, przedstawiciele większości wspomnianych rodów książęcych oraz kilku hrabiowskich (Gołuchowscy, Lanckorońscy, Baworowscy, Potoccy i Dzieduszyccy), otrzymali dziedziczne miejsce w wiedeńskiej Izbie Panów. Wielu z tych rodów, także kilku innym (Siemieńscy-Lewiccy, Mycielscy, Czarkowscy-Golejowscy), ustanowiło fideikomisy (ordynacje), co było szczególnym wyróżnieniem, gdyż dla ich założenia (inaczej niż w Prusach) konieczne było uzyskanie zezwolenia władz<sup>64</sup>.

Jeszcze większym wyróżnieniem była ordynacja pod panowaniem władców rosyjskich, gdyż prawo cywilne nie przywidywało tu – inaczej niż w Prusach lub Austrii – tworzenia fideikomisów. W Królestwie Kongresowym, prócz potwierdzenia dawnych ordynacji, czyli zamojskiej (Zamoyscy) i pińczowskiej (Wielopolscy) powołano również ordynację opinogorską (Kraśnińscy), kazimierską (Łubieńscy) i kozłowiecką (Zamoyscy). Na obszarach włączonych do Cesarstwa unormowano istnienie trzech ordynacji radziwiłłowskich (nieświeska, ołycka, klecka), w 1904 r. wyodrębniając dodatkowo dawidgródecką. Kilka ordynacji pozwolono utworzyć rodowi Potockich (Teplik, Antonin, Korec, Roś), dwie Tyszkiewiczom (Birże, Zatrocze). Kolejne ordynacje utworzyli Sanguszkowie (Sławuta k. Zaslavia), Kossakowscy (Lachowce), Bispingowie (Massalany) i Łęccy (Kozłowski). Wiele z nich kontynuowało tradycje dawnych księstw<sup>65</sup>.

Posiadłości te przetrwały okres zaborów i w większości znalazły się w granicach odrodzonego państwa polskiego. Uszczuplone w wyniku uwłaszczenia chłopów, opierały swą działalność gospodarczą na zasadach kapitalistycznego folwarku. Właściciel utracił prawie całkowitą zwierzchność nad mieszkańcami swych dóbr, choć jako relikwyt dawnych uprawnień utrzymał kompetencje odpowiadające władzy sołtysa. Pomimo zmiany systemów politycznych i państwowych, pozostałości dawnych państw magnackich wciąż więc funkcjonowały, w ramach takich instytucji jak Ordynacja Zamoyska lub Nieświeska, świadcząc o ciągłości pewnej tradycji. Ich kres związany z likwidacją własności o charakterze arystokratycznym nastąpił dopiero z chwilą wprowadzenia systemu komunistycznego. Wielka własność została rozparcelowana lub przekształcona w państwowe gospodarstwa rolne. Pozostałości związane z ich istnieniem, w postaci założeń urbanistycznych (np. Nieśwież, Birże, Zbaraż, Zamość) i pałacowo-parkowych, czy też przebiegu granic administracyjnych i rozmieszczeniu dużych gospodarstw rolnych, wciąż są jednak widoczne na ziemiach należących niegdyś do Rzeczypospolitej.

<sup>63</sup> M. Kowalski, dz. cyt.

<sup>64</sup> J. Kaczkowski, *Donacje w królestwie polskim*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1917; M. Kowalski, dz. cyt.

<sup>65</sup> M. Kowalski, dz. cyt.

## 7. PODSUMOWANIE

Wiele przesłanek wskazuje, iż system polityczno-ustrojowy Rzeczypospolitej należał do tej samej kategorii, co system ustrojowy Rzeszy Niemieckiej. Obie monarchie posiadały wspólnotowy poziom władzy oparty na wybieralnym władcy (cesarz, król), sejmie reprezentującym interesy stanów, sądzie najwyższym z reprezentantami stanów oraz wspólnotowych jednostkach pomocniczych niższego rzędu (sejmiki, kreistagi). Reprezentanci stanów w sejmie pilnowali by nie wprowadzano zmian wzmacniających kompetencje instytucji centralnych. Stany były bowiem zainteresowane przede wszystkim w utrzymaniu swych przywilejów, które w wielu wypadkach wiązały się również z posiadaniem władzy zwierzchniej nad wyodrębnionymi w ramach wspólnoty terytoriami. Dotyczyło to przede wszystkim dużych posiadłości arystokratycznych, szczególnie tych o statusie księstwa. Ich potencjał gospodarczy umożliwiał rozbudowę i utrzymanie własnych struktur władzy (dwór, administracja, sądy, siły zbrojne), podczas gdy książęcy status – w nawiązaniu do europejskiej tradycji – pozwalał uznawać takie terytoria za samodzielne jednostki polityczne.

Księstwa Rzeczypospolitej funkcjonowały w bardziej egalitarnym systemie niż księstwa w ramach Rzeszy Niemieckiej. Na ziemiach litewskich i ruskich uznawano wciąż honorowe pierwszeństwo książąt, jednak na forum Rzeczypospolitej obowiązywała równość członków stanu szlacheckiego. W ramach Rzeszy panujący książęta tworzyli odrębny stan i kurie w sejmie, podczas gdy rycerstwo Rzeszy nie posiadało nawet zbiorowej reprezentacji w sejmie. W Rzeczypospolitej książęta mogli być obecni w sejmie jedynie z racji sprawowania urzędów senatorskich lub będąc posłami. Takiego przywileju mógł jednak dostąpić każdy szlachcic posesjonata, każdy też mógł uczestniczyć przy wyborze posła reprezentującego interesy jego ziemi na sejmie.

Ten bardziej egalitarny charakter Rzeczypospolitej nie zaprzecza jednak odrębności księstw i ich szczególnego statusu w ramach monarchii. Państwa magnackie, w odróżnieniu od posiadłości zwykłej szlachty były większe, posiadały rozbudowane struktury władzy oraz szerokie kompetencje publiczno-prawne. W przypadku księstw dochodziła jeszcze wyjątkowa ranga dóbr, arystokratyczny status ich właścicieli oraz dodatkowe przywileje związane z władzą książęcą. Urodzenie i posiadanie księstwa czyniło z nich panujących dynastów i dawało wyjątkowy prestiż. Wielkość księstwa i uzyskiwane dochody zapewniały natomiast realne wpływy na życie polityczne Rzeczypospolitej. W swych posiadłościach byli samodzielnymi władcami, poza nimi wpływowymi graczami politycznymi.

Najpotężniejsi książęta (elektorzy) Rzeszy uzyskali prawo majestatu a po likwidacji Rzeszy ich terytoria (i terytoria niektórych mniej znaczących książąt) przekształciły się w suwerenne państwa.

Książęta Rzeczypospolitej nigdy nie zdobyli takiego znaczenia, nigdy też jednak nie zostali przez Rzeczypospolitą ograniczeni w posiadanych kompetencjach i wpływach. Dokonały tego dopiero zaborcze monarchie, choć i one, utrzymując

niektóre odrębności ziem dawnej Rzeczypospolitej, uwzględnili szczególnych charakter niektórych posiadłości i rodów książęcych. Wydaje się, iż poprzez analogie do I Rzeszy Niemieckiej, także I Rzeczypospolitą można zaliczyć do kategorii państwa państw. Nie wszystkie co prawda posiadłości w jej składzie posiadały cechy państwa, nie można jednak odmówić tego potężnym państwom magnackim o statusie księstwa.

## BIBLIOGRAFIA

- Baczewski S., *Szlachectwo. Studium z dziejów idei w piśmiennictwie polskim. Druga połowa XVI wieku – XVII wiek*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009.
- Battenberg F. J., *Zwischen Reich und Territorialstaat. Zur rechtlichen Situation der Reichsritterschaft im 17. Jahrhundert*, „Zeitschrift für neuere Rechtsgeschichte“ 1985, vol. 7.
- Bernatowicz T., *Mitra i buława. Królewskie ambicje książąt w sztuce Rzeczypospolitej szlacheckiej (1697–1763)*, Wyd. UW, Warszawa 2011.
- Betlej A., *Sibi, deo, posteritati. Jabłonowscy a sztuka w XVIII wieku*, Societas Vistulana, Kraków 2010.
- Borowiak S., *Sprawa ordynacji rydzyskiej na tle walki o ziemię w Poznańskim na przełomie XIX i XX w.*, Wydawn. Poznańskie, Poznań 2008.
- Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2007.
- Eichhorn K. F., *Stosunek xiążęcego domu Radziwiłłów do domów xiążęcych w Niemczech...*, A. E. Glücksberg, Warszawa 1843.
- Estreicher K., *Bibliografia polska*, cz. 3, t. 25, Akademia Umiejętności, Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1913.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 3, Druk P. Laskauera i W. Babickiego, Warszawa 1902.
- Górczyński S., *Arystokracja polska w Galicji: studium heraldyczno-genealogiczne*, Wydawnictwo „DiG”, Warszawa 2009.
- Grodziski S. et. al., *Volumina constitutionum*, t. II, 1550–1609, vol. 1, 1550–1585, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005.
- Jabłonowski J. A., *Heraldyka, to jest osada klejnotów rycerskich i wiadomość znaków herbowych, dotąd w Polsce nie objaśniona...*, w Drukarni J. K. M. Coll. Soc. JESU, Lwów 1752.
- Jellinek G., *Die Lehre von den Staatenverbindungen*, Alfred Hölder, Wien 1882.
- Kaczkowski J., *Donacye w królestwie polskim*. Gebethner i Wolff. Warszawa, 1917.
- Karvelis D., *Biržų kunigaikštystės ryšiai su Kuršo ir Žiemgalos kunigaikštystė XVI a. pabaigoje – XVII a. viduryje*, „Žiemgala” 1999, vol. 2.
- Kąkolewski I., *Comparatio dwóch monstrów: Rzeczypospolita polsko-litewska a Rzesza Niemiecka w XVI–XVIII wieku*, Rzeczypospolita – Europa XVI–XVIII wiek: próba konfrontacji, OPTIMA JG, Warszawa, 1999.
- Kitowicz J., *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, Ossolineum, Wrocław 1970.
- Kowalski M., *Księstwa Rzeczypospolitej. Państwo magnackie jako region polityczny*, IGIPIZ PAN, Warszawa 2013.



- Kowalski M., *Państwo magnackie w strukturach polityczno-administracyjnych Rzeczypospolitej Szlacheckiej na przykładzie Ordynacji Zamojskiej*, „Przegląd Geograficzny” 2009, nr 81.
- Kowecka E., *Dwór „Najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Historii Kultury Materialnej PAN, Warszawa 1991.
- Kuczer J., *Arystokracja z przywileju. Czynniki determinujące rozwój śląskiego Herrenstandu w okresie dominacji cesarskiej 1600–1740*, [w:] Konopnicka M., Kuczer J., Strzyżewski W. (red.), *Szlachta europejska w strukturach lokalnych XVI–XVIII wieku*, Oficyna Wydaw. Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2010.
- Leitgeber S., *Nowy almanach błękitny*, Oficyna Wydawnicza „Adiutor”, Poznań-Warszawa 1993.
- Lipiński T., *Miasto Brody z dawnymi przynależnościami*, [w:] Biblioteka Warszawska, t. XLI, w drukarni Stanisława Strąbskiego, Warszawa 1851.
- Lubavskij M. K., *Oblastnoe delenie i mestnoe uprawnienie litovsko-russkogo gosudarstva vo vremeni izdania pervogo litovskogo statuta*, Universiteckaja tipografija, Moskva 1892.
- Lulewicz H., *akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. 1, *Okres bezkrólewii*, IH PAN, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2006.
- Mączak A., *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.*, Semper, Warszawa 2000.
- Moltke von H., *Darstellung der innern Verhältnisse und des gesellschaftlichen Zustandes in Polen*, Verlegt bei G. Fincke, Berlin 1832.
- Orzechowski K., *Historia ustroju Śląska. 1202–1740*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
- Pietruski O., *Elektorów poczet...*, drukiem Wawrzyńca Pizsa; nakładem Kajetana Jabłońskiego, Lwów 1845.
- Przeździecki A., *Wina węgierskie w dawnej Polsce*, [w:] Wieniec – Pismo zbiorowe, 3, w drukarni Alexandra Gins, Warszawa 1858.
- Ptak M., *Pozycja publicznoprawna wolnych panów stanowych na Śląsku*, „Acta Univ. Wratisl.” 1993, No 1477, Prawo. CCXXII.
- Pütter J. S., *Historisch-politisches Handbuch von den besonderen teutschen Staaten*, erster Theil: *Oesterreich, Bayern und Pfalz*, Vandenhoeck, Göttingen 1758.
- Pütter J. S., *Kurzer Begriff des Teutschen Staatsrechts*, Vandenhoeck, Göttingen 1764.
- Rachuba A., *Sapieha Tomasz na Holszanach h. Lis*, „PSB” 1994, t. XXXV.
- Rusiński W., *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*, t. 1, *Od XVI do połowy XVIII w.*, Polska Akademia Nauk. Instytut Historii, Zakład im. Ossolińskich – Wyd. PAN, Wrocław 1955.
- Salmonowicz S., *Kilka minionych wieków. Szkice i studia z historii ustroju Polski*, Universitas, Kraków 2009.
- Schulze H., *Państwo i naród w dziejach Europy*, Wydaw. UW, Warszawa 2012.
- Skrzypietz A., *Rozkwit i upadek rodu Sobieskich*, Bellona, Warszawa 2014.
- Sójka-Zielińska K., *Fideikomisy familijne w prawie pruskim*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 1962.
- Starowolski Sz., *Polska, albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1976.
- *Statut Wielkiego Xięstwa Litewskiego...*, Drukarnia Akademicka Soc. Jesu, Wilno 1744.



- Szujski J., *Dzieje Polski*, Seria II, t. 1, w Drukarni „Czasu” Fr. Kluczyckiego i Spółki, Kraków 1895.
- Szymczak B., *Fryderyk Wilhelm. Wielki Elektor*, Ossolineum, WrocławWarszawa-Kraków 2006.
- Wawrykowa M., *Dzieje Niemiec*, t. 1, 1648–1789, PWN, Warszawa 1976.
- Wijaczka J., *Albrecht von Brandenburg-Ansbach (1490–1568): ostatni mistrz zakonu krzyżackiego i pierwszy książę „w Prusiech”*, Wydawn. Littera, Olsztyn 2010.
- Wolff J., *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1895.
- Zielińska T., *Ordynacje w dawnej Polsce*, „Przegląd Historyczny” 1977, vol. 68.

## **DUCHIES AND DUKES IN THE POLITICAL SYSTEM OF POLISH-LITHUANIAN COMMONWEALTH**

**Summary:** The complexity of the political structure of the Polish-Lithuanian Commonwealth was amplified by the territories of the duchies. Along with the other subjects (smaller magnates’ lordships, territories of the large royal cities, church possessions, etc.), they strengthened the administrative-territorial decentralisation of the Commonwealth. In the political order for early modern Europe such a complex political-territorial structure was a frequent phenomenon, characteristic, in particular, for the early modern Germany. The duchies of the magnates of the Commonwealth had, therefore, the political and legal status similar to that of the German duchies, existing at the same time. Contrary, though, to the German duchies, the magnate states in the Polish-Lithuanian Commonwealth, even the most powerful ones and the most pronounced as to their rank (like duchies and entails) did never acquire the formalisation (recognition) of their separate status on the modern international forum. With this respect, similarly as the entire territory of the Commonwealth, they belonged to the pre-modern order. This, however, does not negate the political and legal status of the magnate duchies in the framework of the pre-modern political system. This status was confirmed by the family ties of the Polish-Lithuanian dukes with the foreign ducal ruling families, maintained until the collapse of Commonwealth (1795).

**Keywords:** Commonwealth, aristocracy, decentralization of power, duchies.

*Dr hab. Mariusz Kowalski,  
Polska Akademia Nauk  
ul. Twarda 51/55  
00-818 Warszawa  
e-mail: mar.kow@twarda.pan.pl*